

Niemcy przyznają, że Polska to kraj taniej siły roboczej

31 grudnia 2020

Reinhard Petzold, zajmujący się od trzydziestu lat wprowadzaniem niemieckich firm na polski rynek, zdobył się na odrobinę szczerości. W wywiadzie stwierdził, że Niemcy stworzyli z Polski kraj taniej siły roboczej. Mieliśmy także zostać „rozjechani przez kapitalizm”, bo Niemcy wykorzystując popyt na swoje towary podnoszą ich ceny dla polskich odbiorców.

Niemiecki ekspert w pierwszej kolejności udzielił wywiadu jednemu z tamtejszych portali, a następnie wypowiedział się także dla Polskiej Agencji Prasowej. W rozmowie z serwisem kurt.digital stwierdził wprost, że „Niemcy zbudowały Polskę jako kraj taniej siły roboczej”, tworząc korzystny dla siebie system w naszym kraju. Na dodatek Polska ma spory problem ze zmianą tego wizerunku.

Szef Niemiecko-Polskiego Towarzystwa na Rzecz Współpracy Gospodarczej (DePoWi) porusza także problem wysokich cen za niemieckie produkty. Przypomina, że po 1989 roku Polska została zalana towarami z państw zachodnich, a temu procesowi towarzyszyły niezgodne z prawdą reklamy. To właśnie z ich powodu Polacy zaczęli, nie zawsze zresztą słusznie, kojarzyć niemieckie produkty z lepszą jakością.

Sytuację wykorzystują więc niemieccy przedsiębiorcy. Bez żadnego uzasadnienia ekonomicznego sprzedają bowiem produkty po wyższych cenach. Zdaniem Petzolda niedorzeczny jest argument dotyczący rzekomych wysokich kosztów transportu. Tym samym chemia gospodarcza, słodycze i kosmetyki są o ponad 20 proc. droższe w Niemczech niż w Polsce.

Analogiczny proces nastąpił zresztą w landach należących dawniej do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Po

zjednoczeniu Niemiec zostały one zalane towarami z zachodu, zaś dopiero po 8-9 latach ich mieszkańcy zaczęli dostrzegać, że ich własne produkty są lepsze. Petzold twierdzi, że teraz do podobnej konstatacji powinni dojść również polscy konsumenci.

Na podstawie: Forsal.pl, PolsatNews.pl, PAP.pl

Źródło: Autonom.pl